Nr. 44. Lwów dnia 4. Listopada 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

# ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

**Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:**
rocznie . . . . . . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

**Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.**

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:



## Doświadczenia z nawożeniem łąk

przeprowadzone w roku 1899.

pod kierunkiem

### krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

W 43 Nr. Rolnika z r. 1898 zestawiliśmy wyniki doświadczeń z nawożeniem łąk, przeprowadzonych pod kierunkiem stacyi chem. roln. w Dublanach w roku przeszłym. Równocześnie podaliśmy tam główne zasady nawożenia łąk, wykazując zarazem, że opisywane przez nas próby były wykonane o tyle wadliwie, że nawóz rozsiewano przeważnie na wiosnę zamiast to czynić na jesień, a co, jak wykazuje praktyka zachodu Europy, połączone jest często z całkowitą bezskutecznością, lub mniejszym skutkiem nawożenia. Pomimo to jednak nawożenie, dało w wielu wypadkach wyniki bardzo zadawalniające bo po odliczeniu kosztów pozostawał jednak zysk całkiem pokaźny.

W r. 1899. zorganizowano 112 doświadczeń łąkowych w rozmaitych miejscach Galicyi.

Niestety z tej pokaźnej liczby prób rozporządzamy na razie tylko 50 sprawozdaniami; z tych musimy wyłączyć te, które zostały błędnie wykonane, albo zawierają dane wymagające uzupełnienia lub sprostowania tak, że na razie mogę się podzielić z Szanownymi Czytelnikami wynikami 39 prób, które podaję poniżej w zestawieniu tabelarycznem.

Porównywując wyniki roku 1898 z wynikami prób roku bieżącego — uderza nas przedewszystkiem fakt, że skutek nawożenia był przeciętnie znacznie wyższym. Przyczyniło się do tego to, że: 1) rok był o wiele więcej sprzyjającym dla wzrostu traw. Po względnie suchej wiośnie — nastąpił bogaty w opady czerwiec i lipiec. Plon siana był dobrym, plon potrawu w wielu miejscach jeszcze lepszym.

2) Nawozy dawano wszędzie niemal w jesieni, jesień i zima były bezmroźne, nawozy się rozpuściły i rozeszły się po górnej części ziemi; korzenie miały łatwy przystęp do pokarmów.

3) W wielu miejscach nawożenie powtórne wykonano na tych samych parcelach, a przez to działanie nawozu znacznie się wzmogło. Nawóz dany w roku 1898. przyczynił się do silnego rozrostu traw, i koniczyn i zwiększenia się liczby roślin, a przez to przy następnem dostarczeniu pokarmu w roku 1899., plon mógł być większym niż w roku poprzednim. Widzimy z tego, że jednorocznem nawożeniem nie możemy osiągnąć najwyższych plonów siana na łące. Dopiero przy systematycznie powtarzanem nawożeniu stwarzamy odpowiednią florę łąkową dajemy niezbędne warunki dla rozwoju roślin, a tem samem zapewniamy sobie tem najwyższy plon, który jest możliwy wobec danych warunków fizykalnych i chemicznych gleby, oraz przy klimacie danej miejscowości.

## Zestawienie wyników doświadczeń z nawożeniem łąk,

przeprowadzonych przez krajową stacyę chemiczno-rolniczą w Dublanach w 1899 r.

| L. porz. | Powiat | Miejscowość | Prowadzący doświadczenie | Zbiór siana z morga: bez nawozu | Zbiór siana z morga: na żużlach Thomasa i kainicie | Zwyżka plonu przyjmując bez nawozu = 100 | Zwyżka plonu w klg. | Rodzaj gleby | Kiedy nawóz dano | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Lwowski | Dublany | Zarząd folwarku | 1519 | 3210 | 211 | **1691** | glinka | X. 98*) | Na kainicie samym 2796 kg. i na tomasynie 2485. |
| 2. | " | Podliski a) (łąka nad rzeką) | Michał Andruch | 1301 | 2907 | 224 | **1606** | torf nizinny | XII. 98 | Nawożenie na mórg 518 kg. tomasyny, 1150 kg kainitu. |
| 3. | | b) (łąka środkowa) | " | 459 | 2219 | 483 | **1760** | " | " | Nawożenie na mórg 633 kg. tomasyny, 1150 kg. kainitu. |
| 4 | | c) (koło kanału) | " | 2295 | 2747 | 120 | **452** | " | " | Nawożenie na mórg 460 kg. tomasyny, 920 kg. kainitu. |
| 5. | " | Winniczki | p A. bar. Horoch | 2060 | 2774 | 129 | **714** | torfiasta | XI. 98 | |
| 6. | Brodzki | Koniuszków | Z. dóbr Brody | 1567 | 2654 | 169 | **1087** | " | XI. 98 | |
| 7. | " | Wysocko | p. O. Sala | 1496 | 1864 | 124 | **368** | " | XI. 98*) | |
| 8. | Przemyślański | Przegnojów | Adm. dóbr hr. Potulickiego | 624 | 2074 | 332 | **1450** | torf nizinny | XI. 98 | |
| 9. | " | Błotnia | p. R. Sander | 1651 | 2436 | 147 | **785** | czarnoziem. | " | |
| 10. | Zbarazki | Palczyńce a) (łąka międzypolowa A) | p. R. Godlewski | 2141 | 3615 | 168 | **1474** | " | " | |
| 11. | " | b) (łąka międzypolowa B) | " | 840 | 2900 | 345 | **2060** | torfiasta | " | |
| 12. | Tarnopolski | Nastasów | p. J. Rogalski | 1917 | 4806 | 257 | **2889** | czarnoziem. torf. | " | |
| 13. | Stanisławowski | Siedliska | p. J. Sigmund | 1051 | 2855 | 271 | **1804** | glinka | XI. 98*) | W r. 1898 nawożenie pozostało bez skutku, tak że nie zbierano osobno plonu z działów rozmaicie nawożonych. |
| 14. | Sanocki | Jaćmierz a) łąka p. Staczka | p. St. Haduch | 1490 | 4620 | 310 | **3130** | " | XI. 98*) | |
| 15. | " | b) łąka p. S. Haducha | " | 1160 | 3565 | 307 | **2405** | " | | |
| 16. | " | c) " p. F. Mazura | " | 1410 | 3785 | 268 | **2375** | " | | |
| 17. | " | d) " p F. Malika | " | 2078 | 6240 | 300 | **4162** | " | | |
| 18. | " | e) " p. Kostura | " | 1772 | 4168 | 235 | **2396** | " | | |
| 19. | " | f) " p. Wolańskiego | " | 987 | 2702 | 274 | **1715** | " | | |
| 20. | Samborski | Nadyby | p. Nowakowski | 1780 | 2574 | 145 | **794** | czarnoziem. glin. | XI. 98 | |
| 21. | Ropczycki | Bystrzyca | p. J. Szczepanik | 1961 | 3560 | 181 | **1599** | glinka | XI. 98*) | Z powodu zalewu, gatunek siana b. lichy. |
| 22. | " | Sędziszów (przedmieście) | " | 2275 | 3142 | 138 | **867** | " | XI. 98*) | |
| 23. | " | Wiewiórka | " | 906 | 2449 | 2705 | **1543** | " | " | |
| 24. | Tarnowski | Tarnowiec | p. K. Małecki | 2847 | 2295 | 81 | **—552** | glin. piaszcz. | X. 98 | Pomimo zapewnień, przypuszczamy, że tu nastąpiła pomyłka. Działy nawożone przyjęto za nienawożone. Inaczej sobie nie potrafimy wyjaśnić ujemnego wpływu nawożenia. |
| 25. | Wielicki | Skawina a) (Środek łąki) | p. A. Korzeniowska | 2348 | 3474 | 148 | **1126** | torfiasta | " | |
| 26. | " | b) (Za Osteryą) | " | 2458 | 3574 | 145 | **1116** | glinka piaszcz. | " | |
| 27. | Tarnobrzeski | Grębów | Z. dóbr | 1462 | 1922 | 132 | **460** | piaszcz. próchn. | " | |
| 28. | Nowotarski | Czarny Dunajec a) (łąka naturalna) | p. Fr. Kozdraś | 1007 | 1732 | 172 | **725** | torfiasta | V. 99 | Na samym kainicie: 1370 kg; na samej tomasynie 1650. |
| 29. | " | b) (łąka sztuczna tymotka i b. koniczyna | " | 866 | 1570 | 181 | **704** | żwirow. glinka | IV. 99 | Na samym kainicie: 1220 kg.; na samej tomasynie 1824. |
| 30. | Mielecki | Gawłuszowice | ks. kan. Dr. A. Kopyciński | 1790 | 3580 | 203 | **1845** | glinka | X. 98 | |
| 31. | Tarnobrzeski | Grębów 1. | p. W. Bieroński | 1460 | 2731 | 187 | **1271** | piaszczysta | 19. IV. 99 | |
| 32. | | " 2. | " | 3035 | 4514 | 149 | **1479** | " | " | |
| 33. | | " 3. | " | 1304 | 2731 | 209 | **1427** | " | " | |
| 34. | | " 4. | " | 2318 | 4916 | 212 | **2598** | " | " | |
| 35. | Złoczowski | Busk 1. | Zarząd dóbr (p. M. Bogdanowicz) | 1934 | 2360 | 122 | **426** | glinka zwięzła ilasta | X. 99 | |
| 36. | | " 2. | " | 1577 | 2153 | 136 | **576** | " | " | |
| 37. | | " 3. | " | 829 | 1473 | 162 | **644** | " | " | |
| 38. | | Dziewiętniki | Zarząd dóbr (p. Bernadzki) | 2704 | 3597 | 133 | **893** | " | XI. 99 | |
| 39. | | Koszyce | Ebenberger | 3323 | 3765 | 113 | **442** | płytka warstwa torfu na podglebiu marglow. | " | |

Nawożenie: Z wyjątkiem doświadczeń L. p. 2, 3, 4, nawożone działy otrzymały w stosunku 230 kg. tomasyny oraz 690 kg. kainitu na mórg.

*) W doświadczeniach oznaczonych gwiazdką wykonano nawożenie w tym roku po raz drugi na tych samych parcelkach.

| Miejscowość | Zwyżka plonu przyjmując bez nawozu = 100 | | Zwyżka plonu na morg w kilogramach | |
|---|---|---|---|---|
| | 1898 | 1899 | 1898 | 1899 |
| Jaćmierz *a* . . . . . | 209 | 310 | 1079 | 3130 |
| *b* . . . . . | 136 | 307 | 670 | 2405 |
| *c* . . . . . | 171 | 268 | 1004 | 2375 |
| *d* . . . . . | 256 | 300 | 1597 | 4162 |
| Bystrzyca. . . . . . | 210 | 181 | 680 | 1599 |
| Sędziszów (przedmieście). | 198 | 138 | 952 | 867 |
| Wiewiórka . . . . . | 188 | 270 | 362 | 1543 |
| Nastasów. . . . . . | 162 | 257 | 596 | 2889 |

Koszt nawożenia zastosowanego w naszych doświadczeniach (z wyjątkiem doświadczenia w Podliskach) wynosił między 14 a 19 zł. zależnie od położenia miejscowości, a więc kosztów przewozu. Możemy przyjąć, że przeciętnie dla pokrycia kosztów nawożenia, potrzeba około 10 *q*. siana (licząc siano po 1 zł. 80 ct) co wyprodukowano nadto pozostaje czystym zyskiem właściciela.

Na 39 zestawionych prób w 24 wypadkach zebrano siana w działach nawożonych więcej niż 10 *q*. potrzebnych dla pokrycia kosztów nawożenia, a w 16 wypadkach więcej niż 15 *q*., to jest że czysty zysk w 15 wypadkach był większym jak 9 zł. na morgu, a dosięgał aż do 50 zł. (Jaćmierz łąka p. Malika).

Liczby te mówią same za siebie i nie uważamy za potrzebne bliżej je omawiać i komentować. Z całą stanowczością powiedzieć możemy, że w racyonalnem nawożeniu łąk mamy źródło milionowych dochodów dla kraju. Nakład zrobiony na nawożenie łąk jest jednym z najmniej ryzykownych nakładów w rolnictwie.

Zapominać jednak nie należy, o tem że są i takie łąki, na których samo nawożenie kainitowo-żużlowe skutku nie wywrze, bez uprzedniego ich meljorowania, zwapnowania, podsiania lub wreszcie kompostowania. Szczególniej na kompostowanie łąk rolnicy nasi powinni zwrócić baczniejszą uwagę. W wielu wypadkach dopiero przez skompostowanie połączone z nawożeniem kainitowo-żużlowem, pobudza uśpione skarby w łące do życia.

*Józef Mikułowski-Pomorski.*

Kierownik stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

## Maszyna do zbioru buraków cukrowych.

W jednym z ostatnich numerów czasopisma „*Journal d' agriculture pratique*", znajduje się artykuł o nowem narzędziu, służącem do wyrywania i czyszczenia buraków, a z którem dokonywane próby, dały nader pomyślne wyniki. To też narzędzie to zasługuje, aby producenci buraków cukrowych zwrócili na nie uwagę. Zostało ono skonstruowane w Belgii i nosi nazwę „Obcinacza wyrywacza do buraków" systemu Frenet-Wauthier. Utworzone jest z trzech głównych części, służących do obcinania, do wyrywania i do czyszczenia buraków, oraz z drobniejszych części dodatkowych. 1) Obcinacz, umieszczony na przodzie maszyny, obcina szczyt buraka, gdy tenże tkwi jeszcze w ziemi. Składa się z dwóch tarcz, chwytających z boków buraka, a mogących się zbliżać lub oddalać od siebie stosownie do rozmiarów buraka, z dwóch nożów, które równocześnie skalpują buraka, wreszcie z przyrządu, zapomocą którego kierujący maszyną może regulować poziom obcinania. Za obcinaczem spore kółko o samych

# Jak to się czasem zdarza...

Choć temu już kilka lat, nie zapomnę nigdy jak mnie złapał Pinkus Feinglanc, zwany vulgo Pinkfasem.

A wszystkiemu winno polowanie. Cały dzień człek się nałaził w kniei; potem wyżerka, każdy zmiatał z talerza aż mu się uszy trzęsły, w końcu opowiadania myśliwskie — całkiem prawdziwe, proszę wierzyć...

Ja z lewki paf! — opowiadał Blagiewicz lisiura kitą się nakrył. Idę po niego, a on hop!... myk!. i ucieka. Chciałem z prawki poprawić, a tu psztyk!... nie wypaliła psiajucha i poszedł sobaka; ale za pierwszym strzałem dostał... słowo daję!...

Ten opowiada jak raz śrutem położył dzika, tamten znów, jak raz zapomniał, że w prawce była kula, palnął do zająca na sto kroków i zając fait!

Młodego Kajnickiego pouczał poważny delegat Tow. łowieckiego, że nie mając lasu (dzięki zapobiegliwości swych przodków) powinien zakładać remizy dla zwierzyny wśród swoich pól. — Kajnicki się żachnął: „dajcie mi pokój! na moich polach rosną buraki cukrowe, a mogłyby rosnąć i cebula lub szparagi i ja mam tam krzaki dla zajęcy sadzić. Jestem rolnikiem, a nie sportsmenem!"

— Jak to sportsmenem? -- zapytał drżąc cały z oburzenia delegat.

- Ano — odparł zapalony agronom — przecież łowiectwo, to w dzisiejszych czasach u nas, gdzie niema ani żubrów, wilków, jeleni, ani nawet porządnych lasów, to tylko taki sam sport jak wyścigi, bicykle i zbieranie kart pocztowyyh z widokami; lasy likwidujecie przy zielonym stoliku, a nam bezleśnym rolnikom każecie psuć orne pola na remizy. — Sarny niech siedzą w lesie, ja ich w polu nie potrzebuję!

Kajnicki tego dnia spudłował odyńca, był zły i opryskliwy. Wszczął się hałas i gorące dysputy. Pipakowski znowu wsiadł na Kajnickiego, gdy ten pogardliwie wyrażał się o wyścigach a sportsmenów nazwał „oprawcami" koni szlachetnych. — I tak gadu, gadu, potem wincik, ferblik, tak że już łojówki migotały w oknach chłopskich chałup i gdzieniegdzie po wsi skrzypiały studzienne żurawie, gdy znużony na ciele i duchu powróciłem do domu.

Nazajutrz rano oczywiście paskudny kacenjamer. Zaledwie jednak po kawie zaciągnąłem się papierosem, dało się słyszeć za drzwiami znane mi donośne chrząkanie, ucieranie nosa, który to nos wkrótce przez uchylone drzwi się ukazał, za nim para skręconych niby wióra stolarskie pejsów, a w końcu wsunęła się do mego pokoju czcigodna postać starego Pinkfasa.

— Sliszałem, co pan dobrodziej w domu, wstąpiłem może jaki interes?

Odparłem, że nie mam nic ani do sprzedania, ani do kupienia. Pinkfas chrząkał, siąkał, gadał o pogodzie, o cenach zboża, wreszcie nibyto odchodząc, zagadnął:

— Co pan dobrodzij miszli zrobicz z rzepakiem?

- Jakto co? — sprzedam!

— Nu, a kto go kupi? Pan Dobrodziej jeszcze może nie widział, jak on sie młóci? Un taki siwy

sprychach, obracając się jak wiatrak, odrzuca głowy buraków wraz z liśćmi na jedną stronę. 2) Wyrywacz utworzony jest z dwóch ciężkich tarcz, nie równoległych, lecz zbliżających się tyłem do siebie, które zagłębiają się do 10 cm., a ściskając ziemię, wysadzają buraka. Tenże wypada zaraz do 3) Odczyszczacza, czyli żelaznej bębenkowatej klatki, której ruch wirowy otrząsa ziemię z buraka, nim on z niej po chwili wypadnie.

Próbne doświadczenia robione były z powyższą maszyną przy cukrowni w Attigny w prowincyi Ardennes, a to w dwojakich warunkach: W najkorzystniejszych dla jej prawidłowego działania i w najmniej korzystnych.

W pierwszym wypadku ziemia była w miarę wilgotna, rzędy proste, buraki dojrzałe o liściach zwiędłych. Rezultat okazał się zadowalniający: 1 burak na 20 został źle obcięty, 1 na 200 nie wyrwany, 1 na 25 rozłupany. Tylko oczyszczenie buraków pozostawiało nieco do życzenia. Do zaprzęgu użyte były trzy silne konie.

Następne próby odbywały się w porze deszczowej i to na ziemi gliniastej. Mimo tego wyniki były doskonałe, zwłaszcza pod względem obcinania i wyrywania. Zaprzęg wymagał atoli sześciu koni.

Pożądaną byłaby trzecia kategorya prób, a to w ziemi twardej i suchej. Tego rodzaju próby robione były w innej okolicy, podobno z gorszym wynikiem, bo liczne buraki uległy rozłupaniu.

Do obsługi maszyny potrzeba dwóch ludzi; jeden z nich czuwa nad obcinaczem, a drugi, kierujący maszyną z tyłu, nad wyrywaczem. Prócz tego trzeci prowadzi konie, a pięcioro dzieci zbiera buraki i składa je w kopce. Obszar wykopanych dziennie buraków wynosi 70 arów.

Z pomocą tych danych łatwo będzie każdemu rolnikowi obliczyć sobie koszt kopania buraków tym sposobem. Trzeba także wziąść w rachubę amortyzacyą maszyny, która kosztuje 1200 franków, a według obliczenia sprawozdawcy funkcyonować może około ośmiu lat.

Biorąc w ogóle, jest ona wyrazem postępu na tem polu, a w pewnych warunkach klimatycznych i fizykalnych może oddać znakomite usługi. Zwłaszcza w naszym kraju, gdzie brak robotnika w jesieni daje się rolnikom coraz więcej we znaki, dobrze jest zapoznać się z wszystkimi środkami, które nas od dotkliwych strat mogą ochronić, i widmo niewykopanych, w polu zmarzniętych buraków, oddalić. Byłoby też pożądanem, aby jedna z krajowych cukrowni, po zasięgnięciu bliższych informacyi, postarała się na rok przyszły, o sprowadzenie tego rodzaju maszyny, którą mogłaby z korzyścią wypożyczać plantatorom. *Helena T. z M.*

---

## Tuczenie cieląt mączką i mlekiem odtłuszczonem.

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę w Rolniku (Nr. 53 w 1898 r.) na nowy sposób żywienia cieląt mlekiem zbieranem z dodatkiem skrobi i podaliśmy w tym względzie niezależne od siebie doświadczenia pp. Gonin'a we Francyi i Masversit'a w Rosyi. Obecnie są nowe pod tym względem rezultaty do zaznaczenia.

Nowy ten sposób żywienia cieląt ma te zalety, że powiększa produkcyę mięsa, gdyż cieląt nie bije się zbyt wcześnie, poprawia się jakość mięsa, podnosi produkcyę masła i wyzyskanie mleka odtłuszczonego.

Podany przez Gonin'a sposób racyonalnego wychowu i tuczenia cieląt za pomocą mączki ziemniaczanej, kontrolował Florimond Desprez, dyrektor stacyi doświadczalnej w Capelle w departamencie du Nord, we Francyi.

Desprez*) tuczył 7 cieląt mlekiem odtłuszczonem, do którego dobierał mączki. Z otrzymanych rezultatów był tak zadowolniony, iż uważa za swój obowiązek podać je do ogólnej wiadomości ziemian.

*) Molkerei Zeitung. Ziemianin.

---

jak gołąb! Aż mi żal tych chłopów, co go młócą. Taki kurz, taki z przeproszeniem brzydki zapach z tego rzepaku! Trzeba tym chłopom, co młócą dać koniecznie wódki, bo tam nie wytrzymają. Ja tam bił ino chwile, a już mi tak w nosie wierci, jak tabaka - I znowu zakaszlał mocno.

O źle - - myślę sobie. Wiedziałem, że rzepak trochę wilgotno zebrany, bo to lało i lało. Poprzedniego dnia, podczas gdy byłem na polowaniu, rozpoczęła się młocka — raport Pinkfasa mocno mnie zaniepokoił.

— No cóż z takim rzepakiem robić? — zapytałem Feinglanca dając mu cygaro.

— Ny, jak wielemożny pan chce, będziemy co radżycz — ale po tańszy cenie.

Targ w targ, żyd niby się od kupna takiego „siwego rzepaku" wykręca... niby tylko dla mnie to robi, weźmie go zresztą na swoje ryzyko... ale musi przecież trochę „zarobycz" bo „człowiek dżeczynny" poziera, aby jako żyć na świecie" — wreszcie kupuje rzepak po cenie o 2 zł. na 100 kg niższej od notowanej w gazecie. Idę ja potem do stodoły — kontent, żem się kiepskiego rzepaku pozbył stosunkowo dość dobrze, patrzę z wierzchu, próbuję i środkowej warstwy — i antysemicki okrzyk wyrwał mi się nagle. — Pokazało się, że choć rzepak na samym wierzchu warstwy, gdzie skraplała się para wodna, pochodząca z wilgotnych snopków, był mocno spleśniały i trochę zrośnięty, to jednak w ogóle był wcale niezły i można było znacznie lepszą cenę zań osiągnąć. Opowiadano mi potem, że Pinkfas jeszcze kilka dni temu był w stodole i macał mój rzepak i na wierzchu i w środku warstwy i dobrze gałgan wiedział, co kupuje. Opowiadano mi także, że gdy ten rzepak został odstawiony do dworca kolei, gdzie Feinglanc oddawał swój towar „większemu" kupcowi, tenże wydobył z worka garść rzepaku powąchał i skrzywił się.

Co chcesz? — wrzasnął Fainglanc, co wąchasz? Rzepak prima, czarny jak kruk!

Na taki przekonywujący argument „większy" kupiec wsypał na powrót do worka próbkę rzepaku, machnął pejsami i przyjął towar bez zarzutu.

Z tego wszystkiego wynika sens moralny taki:

Po pierwsze: Nie będziesz wpuszczał żyda do twej kancelaryi, gdy jesteś niewyspany; zwłaszcza nie będziesz się z nim wdawał w rozmowę po polowaniu, gdyż świeżo przesiąknięty znaną prawdomownością myśliwych, łatwo uwierzysz wymysłom takich kupców, a jeżeli taki skusi cię wtedy do interesu, to możesz tak na nim wyjść, jak ja na rzepaku.

Po drugie: Zakażesz surowo, aby żaden Pinkfas lub osoba tego gatunku, nie myszkowała w twej stodole i aby nie macał ani twego zboża, ani twego bydła ani żadnej rzeczy, która z twego gospodarstwa jest

Po trzecie i ostatnie: Nie zwątp o jakości twego rzepaku, nawet gdy go w nieco wilgotnym stanie zwieziesz, gdyż rzepak poczciwym fruktem będąc nie łatwo wśród grubych badyli i strączków spleśnieje.

*Dobczyc.*

Cielę nr. 1, urodzone 25 czerwca 1898. r., zaczęto tuczyć 3 lipca, w którym to czasie ocenił je Desprez na 40 franków, W końcu tuczu, 7-go września, ważyło cielę 122 kgr. i przyniosło — licząc 1,10 frnk. za kgr. wagi żywej — 134.20 fr Od 3 lipca do 7-go września, a więc przez 66 dni spożyło:

| | |
|---|---|
| 12,15 litrów mleka odtłuszczonego, po 5 centów za litr uczyni . . . . . . | 60,75 frank. |
| 42,9 kgr. mączki, po cenie 35 cent. za kgr. | 15,47 „ |
| Wartość cielęcia w początku tuczu . . . | 40,00 „ |
| wydatek razem | 116,22 fr. |
| cielę przyniosło | 134.20 „ |
| czysty zysk | 17,98 fr. |

Z mleka słodkiego, z którego pochodziło mleko odtłuszczone, a do tuczu cieląt użyte, otrzymano natomiast $40^1/_2$ kgr. masła, po 2,50 franków kilogram = 101,25 fr. Po odjęciu 60,75 fr. za mleko odtłuszczone pozostaje 40,50 fr., które referent dolicza do owych 17,98 fr. zysku i w ten sposób osięga ogólny zysk przy tuczu cielęcia nr. 1 58,48 fr.

Cielę nr. 2, urodzone 3. sierpnia 1898, wzięto do tuczu 11. sierpnia, ważyło 40 kilogramów. Referent ocenia je na 40 fr Sprzedano je rzeźnikowi 20. października, po 1,10 fr. za kilogram. Ważyło 125 kgr. i przyniosło 127,50 fr. W przeciągu dni 71, od 11. sierpnia do 20 października, spożyło:

| | |
|---|---|
| 13,10 litr. mleka odtłuszczonego po 5 cent. litr | 65,50 fr. |
| 51,09 kgr. mączki po 35 cent. za kgr . . . . | 18,16 „ |
| dochodzi wartość pierwotna cielęcia . . . . . | 40,00 „ |
| Wydatek ogólny . | 123,66 fr. |
| W porównaniu z ceną sprzedaży, pozostaje zysk | 13,84 fr. |
| Dochodzi zysk z masła . | 38,95 fr. |
| Czysty zysk . | 52,09 fr. |

Cielę nr. 3, urodzone dnia 25. sierpnia, wzięto do tuczu gdy miało dni 7. i gdy ważyło 36 kgr. Referent ocenia je na 35 fr. Po ukończeniu tuczu 3. listopada ważyło 122 kilogr., po 1,10 frank., przyniosło 134,20 fr. W przeciągu 69 dni tuczu spotrzebowało:

| | |
|---|---|
| 1210 litrów mleka odtłuszczonego . . . . | 60,50 fr. |
| 45 kgr. mączki . . . . | 15,75 „ |
| Wartość cielęcia pierwotna | 35,00 „ |
| | 111,25 fr. |
| Zysk czysty . . . . . | 22,95 fr. |
| Dochodzi zysk z masła . | 39,50 fr. |
| Ogólny zysk czysty . | 62,48 fr. |

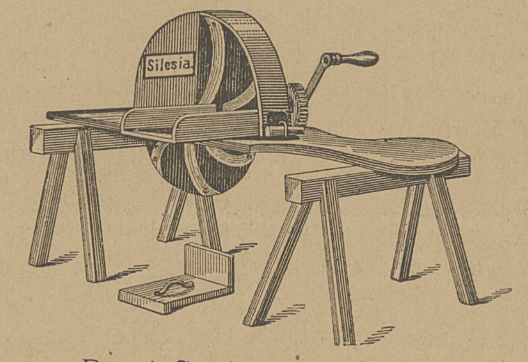
Cztery inne z siedmiu cieląt, które tuczono, przyniosły zysk podobny, jak pierwsze trzy.

Referent zaznacza, że wszystkie cielęta w sposób powyższy tuczone, miały mięso bielsze, aniżeli cielęta pasione mlekiem nieodtłuszczonem. Mięso ich było bardzo smaczne, lecz powinno było być nieco tłustszem. Dlatego referent zajęty jest doświadczeniami, w których chodzi o to, by mięso cieląt miało więcej tłuszczu. Doświadczenia te referent doprowadził już tak daleko, że blizkim jest celu i myśli. że przez pewne dodatki mączki ziemniaczanej. będzie mógł wyprodukować ilość tłuszczu pożądaną Chodzi tylko jeszcze o wypośrodkowanie dodatku ile możności praktycznego i jak najtańszego.

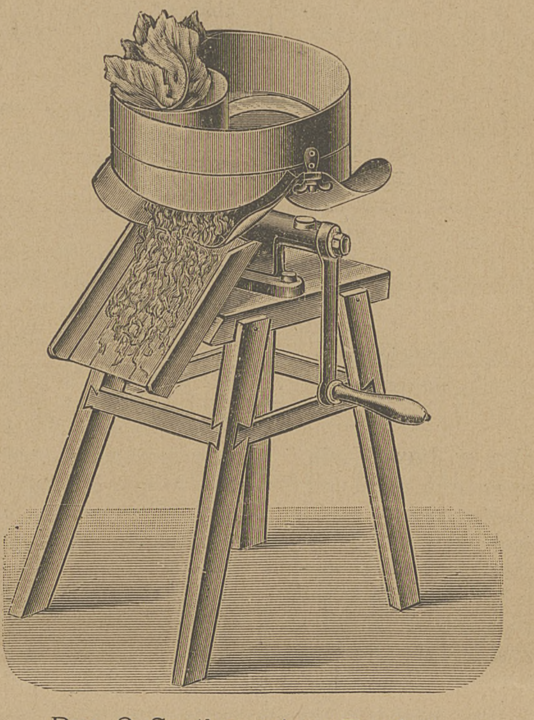
W równy sposób referent podjął liczne doświadczenia z wychowem bydła i trzody z zastosowaniem mączki i dodatkiem innych gatunków paszy. Zdaje się, że i te doświadczenia będą miały rezultat bardzo pomyślny. Chwilowo nie może referent jeszcze przytoczyć liczb na poparcie swego twierdzenia, gdyż zamierza odżywiać zwierzęta aż do czasu ich wzrostu. Przekonał się już atoli na pewno, że dwa cielęta półroczne, które musiano zabić, wydały mięso piękne i to jedno 100, drugie 110 kgr.

## Nowe szatkownice do kapusty.

W Niemczech w okolicy Magdeburga uprawa kapusty prowadzona jest na wielką skalę, poczem kapustę tę fabrycznie się zakisza w wielkich ilościach za pomocą specyalnej ścisłej i wypróbowanej metody polegającej na użyciu do kwaszenia specyalnego fermentu. W tych fabrykach kwaśnej kapusty używają też szatkownic poruszanych motorem. Na wzór tych szatkownic mechanicznych zbudowano także szatkownice ręczne, które szybciej działają i mniej wymagają siły niż powszechnie u nas znane szufladkowe.



Ryc. 1. Szatkownica „Silesia“.


Ryc. 2. Szatkownica „Feniks“.

Firma Chr. Schubarth i Hesse w Dreźnie wprowadziła w handel dwa rodzaje takich korbowych szatkownic. Jedna pod nazwą „Silesia“ (Ryc. 1.) posiada na pionowej tarczy 6 albo 9 noży i szatkuje w godzinie 4 do 6-ciu lub 6 do 8-miu kóp główek. (Cena za większą zł. 36, za mniejszą zł. 24 w Dreźnie). Druga systemu nowego Feniks (Ryc. 2( posiada na tarczy poziomo ustawionej 4 noże i szatkuje 3 do 4 kóp kapusty na godzinę bardzo cienko; waży 26 kilo. (Cena w Dreźnie 18 zł.)

## KRONIKA.

**Z komitetu Krak. Tow. rolniczego.** Na posiedzeniu 10 października sprawę organizacyi pośrednictwa dla szukających pracy robotników rolnych powierzono Komisyi, do której wybrano pp. Aleksandra Dąmbskiego, Dra Witolda Milieskiego, Stefana Konopkę, Mikołaja hr. Reya i Janusza hr. Tyszkiewicza. Sprawozdanie Komisyi postanowiono rozesłać członkom Komitetu przed posiedzeniem, na którem ta sprawa wejdzie na porządek dzienny. Termin zgłoszeń na wystawę jęczmienia uchwalono odroczyć do 20 listopada b. r.

Dalej uchwalono z subwencyi 1000 złr. tworzyć wzorowe gnojarnie w pierwszym rzędzie w tych okolicach, gdzie istnieją związki hodowlane, następnie tam, gdzie się znajdują mleczarnie spółkowe, a o ile fundusz wystarczy i w innych miejscowościach gdzie z utworzenia wzorowej gnojarni można się spodziewać większej korzyści.

2. W załatwieniu podania p. Pietraszkiewicza z Nowego Targu o udzielenie nasion i nawozów na łąkę w górskiej okolicy postanowiono powierzyć p. Dr. Golińskiemu zbadanie sprawy i rozpatrzenie, o ile możnaby ją połączyć z akcyą rozpoczętą celem poprawy pastwisk górskich.

**Z komitetu dla spraw koni przy c. k. Namiestnictwie.** Na posiedzeniu ostatniem odbytem w dniu 3 października przedstawiono Komitetowi wynik premiowania koni w roku

1899. Wedle złożonego sprawozdania przyprowadzono do premiowania 620 koni, z których 155 koni otrzymało premie pieniężne w łącznej kwocie 1830 złr. oraz 28 srebnych medali państwowych. Materyał przedstawiony do premiowania był bardzo słaby, a zwłaszcza doznała komisya rozczarowania w okolicach nisko położonych, podczas gdy w górach, a mianowicie w Żabiu stwierdzono, że są tam jeszcze bardzo dobre konie huculskie, chociaż chów koni jest bardzo zaniedbany. Przyczyną niepomyślnego stanu jest po części trudność utrzymania i wychowania ogierów huculskich, z powodu że stosunki miejscowe zmuszają ludność do kastrowania w młodym wieku nieraz bardzo dobrych ogierków. W celu utrzymania tej cennej rasy górskiej koni- uchwalił Komitet uprosić ministerstwo rolnictwa, aby corocznie wysyłało swego delegata i kupowało 10 do 12 ogierków, które łatwo możnaby nabyć w cenie 60 do 100 złr., a to w celu utrzymania pepiniery w górach bukowińskich za Radowcami, gdzie ogierki huculskie znalazłyby warunki klimatyczne, potrzebne dla ich rozwoju i zachowania własności rasy. Podania Towbrzystwa rolniczego krakowskiego do ministerstwa rolnictwa aby na przyszłość z dotacyi przeznaczonej dla Towarzystwa wolno było udzielać subwencye dla ogierów licencyonowanych mniejszej wartości po 50 złr., a dla lepszych po 200 złr., zamiast jak dotąd po 100 do 150 złr. uchwalono nie popierać lecz zalecić załatwienie odmowne, a to ze względu na to, że subwencya w kwocie 150 złr jest wystarczającą, tem więcej gdy taksy za stanowienie pobierane przynoszą pewien dochód, oraz że ogierów mniejszej wartości nie powinno się wcale subwencyonować. Natomiast uznano za wskazane aby zobowiązać właścicieli ogierów subwencyonowanych do odstanowienia co najmniej 30 klaczy.

**Interpelacya do ministra rolnictwa** w sprawie środków przeciw klęsce myszy polnych wniesioną została w Izbie posłów dnia 26 b. m. przez posła Kazimierza Rojowskiego. Po przedstawieniu w interpelacyi tej ogromnych w tym roku rozmiarów klęski spowodowanych przez myszy podniesiono niedostateczność dotychczasowych środków ochronnych, zarządzonych tylko przez poszczególnych właścicieli. Użycie ich powszechne powinno być przeprowadzone z pomocą i poparciem państwa, gdyż same opusty podatkowe, naprzód są uszczupleniem skarbu państwa — a po drugie nie wiele pomogą i nie zdołają uchronić ludności od niedostatku i głodu w okolicach, gdzie myszy cały plon zniszczyły. Dla tego podpisani na interpelacyi zapytują p. Ministra rolnictwa: 1. Czy wysokiemu c. k. Rządowi wiadomo że w Galicyi od szeregu lat tak ogromne szkody zrządzają myszy polne?

2. Jakiemi środkami zamyśla wysoki Rząd przyjść z pomocą nawiedzonym okręgom celem zapobieżenia i na przyszłość tej pladze?

**Z I. gal. Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu.** Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu zawiadmia swych PT. członków, że około połowy listopada br. rozdawać będzie drób zarodowy użyteczny jako to gęsi Emdeńskie olbrzymie, kury Minorka, włoskie, (obie rasy odznaczające się wielką niosłością dużych jaj); kury rasy Dorking, Langshan, Plymout-Rock i Wyardotty złote jako rasy dostarczające wiele mięsa. Kółkom rolniczym, które przystąpiły do Towarzystwa będzie rozdany drób bezpłatnie i bez żądania zwrotu.

Uprasza się o zgłoszenie się do dnia 10. listopada do „Sekretaryatu Tow. chowu drobiu w Jarosławiu“.

Kółka rolnicze włościańskie i małomieszczanie przystępujący do Towarzystwa, płacą tylko 1 zł. 50 ct. rocznie prócz 50 ct. wpisowego — za co otrzymują bezpłatnie gazetę będącą organem Towarzystwa, jak obecnie „Przewodnik Kółek rolniczych“.

**Targ owocowy w Krakowie.** Urządzony przez Tow. ogrodnicze krakowskie targ owocowy nie udał się wprawdzie, jak już donosiliśmy, bo owoców nie nadesłano w dniach oznaczonych, a kupujący tłumnie odchodzili, gdyż tylko małej części udało się coś dostać. Wywołał on jednak pewien ruch na prowincyi i to bardzo odległej. Z Nadwórnej nadesłano 5 wagonów owoców, z Tarnobrzega jeden i owoce te przez publiczność i przekupniów były rozchwytane.

# DROBNE WIADOMOŚCI.

**Dowóz mięsa wieprzowego do Anglii.** Ciekawe daty, co do dowozu wieprzowiny i szynek do Anglii podaje *Journal of the British Board of Agri culture*. Dowóz ten od r. 1894 do 1898 wzrósł z 4,819.000 *Cwts.* (angielskich cetnarów po 50.8 *kg.*) w wartości 10 milionów fnt. sterl. na blizko $7^3/_4$ milionów *Cwts.* w wartości 14.216.000 fnt. sterl. Trzy kraje dzielą się tym dowozem prawie wyłącznie: i tak najwięcej bo blizko 6.000.000. ctn. dostarczyły Stany Zjednoczone 1.018.000 ctn. Dania a 650.000 ctn. Kanada. Średnia cena na 1 cetnar angielski (50·8 kilo) wynosiła 36·2 szylingi a tak tamiej jakoś konkurencyi produkcya wewnętrzna angielska sprostać nie może. Różnice w cenie za różny towar są ogromne. Towar duński płacą po 53 szylingów za cetnar, za kanadyjski 37 a za słoninę ze Stanów Zjednoczonych tylko 21 szylingi Dania więc osiąga cenę więcej niż 2 razy tak wysoką jak towar amerykański. Pochodzi to ztąd że duńczycy hodują i żywią świnie podług smaku angielskiego i zastosowują się ściśle do wymagań angielskich. Wędzenie taikże jest do tego zastosowane. Kanada postępuje w tym względzie za Danią i przez ustawiczne poprawianie własnej rasy, krzyżowanie z dobremi rasami otrzymuje chude a soczyste szynki. Zakłady spedycyjne wieprzowiny w miastach portowych urządzają specyalne wędzarnie dla towaru przeznaczonego do Anglii. Amerykanie przeciwnie chowają z uporem rasę Poland-China która więcej na tłuszcz niż na szynki się nadaje i nie smakuje Anglikom. Rasa świń jest jednak tylko jednym z czynników wytworzenia drogo płaconego towaru, nie mniej ważnym jest sposób karmienia a następnie wędzenie. Mianowicie świnie karmione kukurudzą są zawsze gorszej jakości niż świnie chowane na jęczmieniu i odpadkach mleczarnianych. Z tego powodu wielkie obszary Stanów Zjednoczonych gdzie kukurudza jest głównym płodem, nie będą mogły skutecznie konkurować co do dobroci świń z produkcyą Danii i innych krojów Europy.

**Czernidło do tatuowania bydła.** Doskonałem czernidłem do tatuowania znaków na uszach cielętom jest mięszanina czystej sadzy i spirytusu. Zwykle jednak robi sią tę mieszaninę za rzadką a przez to znikają po pewnym czasie znaki wyciśnięte. Aby znaki były niewątpliwie trwałemi należy je natrzeć gęstem papkowatem czernidłem i natarcie powtórzyć po jakimś czasie — n. p. po 10 minutach. Po dobrem wtarciu znak taki zachowuje się do późnego wieku bydlęcia trwale.

Doskonałe czernidło wielokrotnie wypróbowane robi się tak. Do puszki blaszanej, jak z konserw, daje się 50 gramów gliceryny i $^1/_8$ litra spirytusu a po wymieszaniu 50 gramów czystej sadzy. Sadzę miesza się z płynem starannie zapomocą drewienka. Powstaje gęsta papka którą można zaraz użyć. Przechować daje się doskonale w puszce przykrytej szczelnie pokrywką, a jeżeli zgęstnieje zanadto, to ją można każdej chwili rozcieńczyć spirytusem.

# Wiadomości handlowe.

**Ziemiopłody.**

| Płacono 100 *kg.* loco | Kraków 31. paźdz. | Przemyśl | Bochnia 26. paźdz. | Czerniowce 30. paźdz. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . . . . | 7 50—8·60 | —·— | 8·25—8·50 | 8·——8·10 |
| Żyto . . . . . . . . | 6·20—7·20 | —·— | 6·50—6·75 | 6·——6·10 |
| Jęczmień browarny . | ·— | —·— | 5·50—6·— | 6·25—6·75 |
| „ na krupy . . | 5·60—6·20 | —·— | —·— | 5.——5·25 |
| Owies . . . . . . . | 6·——6·50 | —·— | 5·——5·25 | 5·——5·10 |
| Kukurudza . . . . . | —·— | —·— | —·— | 5·30—5·40 |
| Hreczka . . . . . . | 7·——8·50 | —·— | —·— | —·— |
| Groch . . . . . . . | 8·50-12·— | —·— | 7·——8·— | 6·50—7·50 |
| Fasola . . . . . . . | 7·—·10·50 | —·— | ·—·—·—· | 7·——7·50 |
| Wyka . . . . . . . | —·— | —·— | ·——· | —·— |
| Bobik . . . . . . . | —·— | —·— | ·——· | —·— |
| Koniczyna czerwona . | —·— | ·—·— | ·——· | —·— |
| Rzepak . . . . . . | —·— | —·— | —·— | 10·5-10·75 |

**Lwów**, 3. Listopada. Pszenica gotowa 7·50—8·—, na termina 7·30—7·50, żyto gotowe 6·10—6·40, na termina 5·70—6·—, owies obroczny 5·25—6·—, na termina 5·——5·30, jęczmień 5·——5·25, brow. 6·25—7·—, rzepak 10·80—11·—, groch 5·25—6·—, do gotowania 6·75—9·— wyka 4·40—4·80 bobik 4·60—5·—, hreczka 7·50—7·75, kukurudza nowa —·—, stara 6·——6·10, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 50·—65·—, biała 30·——40·—, szwedzka —·——·—, tymotka 15·——17·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75—17·25, na termin 16·——16·50.

Usposobienie słabe trwa dalej.

Bank Rolniczy we Lwowie

**Wiedeń**, 2. Listopada. (*Giełda zbożowa.*) Pszenica na wiosnę 8·44—8·45, żyto na wiosnę 7·——7·01, kukurydza na listopad 5·65—5·67, na maj-czerwiec 5·33—5·35, owies na wiosnę 5·49 do 5·54, rzepak na styczeń i luty 11·70—11·80, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·——. Tendencya słaba.

### Bydło i świnie.

**Lwów, 1.** listopada. 1899. Spęd mały z powodu święta rzym kat. Płacono za woły opasowe od 29—32 złr. za krowy od 25—28 złr. za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni, tylne od 50—55 ct. przednie od 45—52 ct.

**Wiedeń,** 30. października. Spęd 3.540 sztuk, między temi 5·0 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły prima 31—36 złr. sekunda 32—34 złr. tercya 30—32 złr. za 100 klg. żywej wagi.

**Praga,** 30. paździer. Spęd 764 sztuk, między tymi 379 sztuk galicyjskich. Płacono za woły galic. średnie 31—34 złr., za krowy 24 do 28 złr., buhaje 30—33 złr. za 100 klg. żywej wagi.

Targ średni.

**Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła**
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

# OGŁOSZENIA.

## Zaproszenie do przedpłaty na „Ziemianina“.

**ZIEMIANIN,** Tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzi co sobotę w Poznaniu w formacie 1 $1^1/_2$ wielkiego arkusza druku, często z rycinami.

Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego

Przy „Ziemianinie“ wychodzą trzy bezpłatne dodatki: 1) **Rocznik Centr. Tow. Gosp.,** zawierający wszelkie rozprawy i wykłady wygłoszone na obradach wydziałowych i sesyach plenarnych Walnego Zebrania Centr. Tow. Gosp.; 2) **Przegląd Gorzelniczy,** pismo mlesięczno; 3) **Ogród jako źródło dochodu.**

Ziemianin kosztuje 6 złr. rocznie, półrocznie 3 złr. Prenumeratę najlepiej przesyłać przekazem pocztowym wprost na ręce Redakcyi w Poznaniu, Półwiejska 5 I., wtedy odbiera się pismo pod opaską. Ale można także zapisywać przez pocztę. 3—3

**Redakcya „Ziemianina w Poznaniu, Półwiejska 5 I.**



Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.